

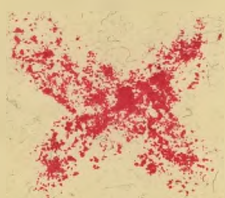
5283

Państw. Teatr

5283
Straszny Dwór

WŁASNOSC
TEATRU MIEJSKIEGO
W W O W

TEATR ZASTRZEŻONY



5253

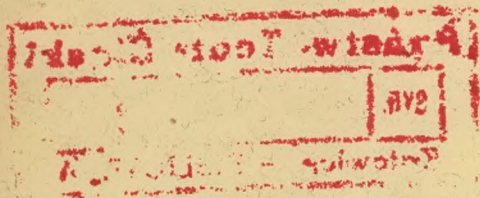
I

5

Własność
Gminy m. Lwowa.

WŁASNOSC
TEATRU MIEJSKIEGO
we LWOwie
YWROT

11



5283

~~Własność
Gminy m. Lwowa.~~

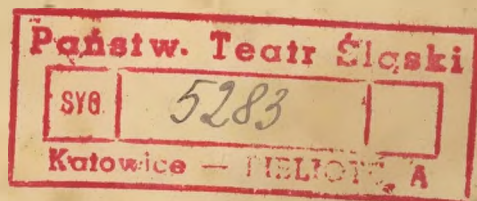
Straszny Dwór

opera w 4. aktach

St. Moniuszki

Słowa

J. Chęcińskiego



~~WŁASNOSC
TEATRU MIEJSKIEGO
w LWOwie
ZWROT ZASTRZEŻONY~~

Prakori

z 22 Lipca 1886 r.

Na otwarcie wystawy dnia 5 Czerw. 1894.

Obraz Rossaka i polskiego Narowski P. Telara

Stron D. Stefan - Myzuga
 Zbig - Ko
 Kacim - Kucorin
 Jado - Strawen
 Mierci - Gorki
 Skotak - Legacki
 Danary - Korpulski
 Marko - Michalinski
 Lores - Gamski

Dnia 24/1 1899 r.
 H. Myzuga
 Zb. Kucorin
 K. Kucorin
 J. Dzierzawski
 Mier - Symonowicz
 Mac - Kucorin
 Dan - Malanowski

Dnia 26/3 1899 r.
 H. Myzuga
 Zb. Kucorin
 K. Kucorin
 J. Dzierzawski
 M. Symonowicz
 Mac - Kucorin

na przygot. Arcykapłan Ludwika Leowicz 4/6 1899 r.
 Polog - Legacki
 Skotak - Legacki
 Chotaj - Kucorin

10 25 flory
 Dnia 19/4 1894 r.
 Kucorin - Kucorin

Dnia 14/2 1897.
 Skotak - Myzuga
 Zbig - Kucorin
 Kacim - Kucorin
 Jado - Kucorin
 Kork - Kucorin
 Mier - Kucorin
 Danar - Kucorin
 Marko - Kucorin
 Gorki - Kucorin
 Mierci - Kucorin

8-78/8149



Akt 1.

1: 3 akt

w Wiedniu dnia 18 $\frac{11}{9}$ 92.S. 1 IntrodukcjaChór - ZbigniewZbigniew.

Stefan - Myszyca

Zbigniew - Teronin

Maciej - Ritschman

Skotuba - Zagarkow

Karna - Szerygiel

Jadwiga - Radwan

Jeph. Tymon

Wieg gay się rozstaniem

Przed stonca switaniein

Chór

Kto żyw - Kto rad

Bierz w dłoń petną, czasie

ZbigniewZora - $\frac{12}{9}$

Stefan - Teronin

Zora Prolog $\frac{13}{9}$

Stef. Teronin

Zbigniew - Teronin

Maciej - Ritschman

A że pora chłodu

Wychyliły ja, do dua

Chór

Stef. Teronin

Zbigniew - Teronin

Maciej - Ritschman

Sto lat - sto lat

Niech trwa zdrowie nasze

KASZUB
TEATRU MIĘSKIEGO
W Ł. W. W. I. E.
TWOJOT KASTRZEBZONI

Ibigniew

valet Do kofas spokojnie Gdy mame roboty
nie słychać o wojnie Porucmy namoty

Chor

Dać tak tę rzeczkę prowadzi sam Bóg
Kto wzięcie, bogaty
Niech wraca do chaty

bis { Kto chce niech niecz } bis
{ Przekuje na pług }

Ibigniew

nie macie Nie mówicie bracia mili
czas w zagrody wracać progo Chociaż pokój daje Bóg
Gdyś my kilka lat dacheli W jakiejże to rycerz chwile
Tudy wśród malsowych strug Orez swój za niemią w pług
Tam ciekają wyznac tręba Wszak o bydwoch - ludzom trzeba
Tam ludzie inny świat Pług z orem z bratem brat

Cichy domek, czarna gleba
 Bez jednego, niema chleba
 I kłoboczek, srebrny chat
 Drugi broni pol i chat

14/ ^{Powitamy je radośnie} Toż w ścianę naszej chatki
^{W owym miejscu zasiedli wreszcie} Tak warności świętej rzec
^{Bo gdy z ziemi chleb nam rośnie} Pod obrazem Bożej Matki
^{Toc i jej malery malery cress} Zawieszamy paucerk hetm i wiec

Chór

A gdziekolwiek się nadleci
 Wnet poręgnany wiejskiej ciszy raj
etc. Retour.

Stefan

Tamciast bez cynamu sturzyć w rozterce
 Z bratem wracamy w domowy próg
 Lecz zachowany zbroje i serce
 { Tak dla ojczyzny wy pada stog/bis /

6.

Prda ich nie ymie pod panowanie
 A chcąc rycerskie afekta kryć
 Zostaniesz oba w bezzemnym stanie
 By w każdej chwili swobodnym być

Chor

• By w każdej chwili swobodnym być

Stefan i Chor

Toż kiedy nagle burza nadcią
 Czy to z pobliskich czy z dalszych stron
 Już nas przewieje, nie wstrzymajcie
 Twóga krewniaków ni lauent zón
 Krewniaków twóga ni lauent
 ni lauent zón

Zbigniew

Też goś wy rzeke panie bracie
 To mi głowa - to mi plan

2.
Niewia niewiast w naszej chacie

Chor

Niewia niewiast w naszej chacie

Wiwat super wolny stan

Tak wiwat super wolny stan

Wiwat wolny stan

Zbigniew

Oj wasze pie zdrowie

Sreśliwi me zdrowie

Hej! hej! - daj nam

Daj nam tu mió du drba

Niech żyj ja poddani

Ta niechże mieć pań

~~Tam wolny jam pan~~
Bom stuga jam pan

~~Tam wolny~~
Bom stuga, bom stuga i pan

WŁASNOŚĆ
TEATRU MIĘSKIEGO
WE LWOWIE

ZWROT KASZCZKOWY

Własność
Gminy m. Lwowa.

Chór

{ nie chce paui mieć chce zdrow żyć sam
 bi { On i stuga on i pan

Stefan

Dobrze ^{dobro} mowisz panie bracie
 Przewyborcy ten nasz plan
 Nicuma niewiast w naszej chacie
 Wiwat sempre wolny stan.

Chór

Dobrze dobrze słuszność macie
 Przewyborcy ten nasz plan
 Nicuma niewiast w naszej chacie
 Wiwat sempre wolny stan.

Wigwiew

Bo kiedy niewiasta
 Po domu się wstata

Mnie wsmak, jej zle

Ta tak, a ona wspan

Ach bodaj swoboda

Nikt zaru nie oada

~~Co pragnę to mam~~
^{Jam wolny jam pan}

Bow wolny swo bodny jak ptak

Chce

161/ Bodaj to swoboda nam co chce

Stefan

Dobre - dobre panie braci / et. ci. /

Maciej Wchodzi /

Tandem paniekras wyruszyć w drogę

Tu wszystko gotowe - siadajmy na koni

Wnet i zaświta jak zmiarkować mogą

Stefan

Tu wkrótce stonce ukarze stąg ston

Maciej

Legnajte nam najmilsi towarzysze
 niech od was Bog oddala wszelkie zle
 A gdy przyjdzie czas poznac' domu ciez
 Gdzie wskaze los my tam znajdziemy sie
 Gdzie wskaze los - znajdziemy sie
 Gdzie wskaze los my tam znajdziemy sie

Stefan

Legnajte nam najmilsi towarzysze
 niech od was Bog oddala wszelkie zle
 Gdy przyjdzie czas poznac' domu ciez
 Gdzie wskaze los my tam znajdziemy sie
 Gdzie wskaze los - znajdziemy sie
 Gdzie wskaze los my tam znajdziemy sie

Chor

Tak, tak gdzie wskaze los my tam
 znajdziemy sie

Stefan

A gdziekolwiek się nadleci

Maciej - Dziwię

nowe życie
Aby się ktoś zmienił wraj

W atoni tej niech ptak zaświeci

Tam gdzie wiewie Bóg i kraj

Chór

Znajdziemy się gdzie wiewie kraj

I gdziekolwiek się nadleci

Znajdziemy się gdzie wiewie kraj

Stef: Dziw: Maciej

W atoni tej niech ptak zaświeci

Tam gdzie wiewie Bóg i kraj

Chór

Znajdziemy się gdzie wiewie kraj

e t: e:



WŁASNOŚĆ
TEATRU MIEJSKIEGO
w ŁOWIE
WYBÓT ZASTRZEŻONY

ImionaMarta - Chór Dziewcząt.Chór

Ach pani Marto mówcie szczerze

Bo ciekawość i nas bierze

Boć i nam się wiedzieć godzi

Czy pańskie nasi ulubici

Pańczonek owi mi li

Ce w pogrzebnym domu rodzica

Tego domku opuścili

Dziś rano pewno wrócić tu

Marta

O białucha nie próżnica

Wierz gay mówią starzy

Cała wioska o tem gwarzy

Że w dzisiejszym wrócić tu

Chór

Obieciwas nie prôznica /j: w/

Zwinięliśmy się z ręką,

Domek czysty gdy by było

Przystrojony i ogrzany

O wracajcież młode państwo

Do ojcowstwiej swej siedziby

Tętu tu karno - grzyby

A owoców pełen sad

Marta

Wróca tu Miecznikowicz

Chór

Miejmy usmiech na obliczu

W całej wiosce dawny sad

} bis

Głos' /współas

Od miasteczka widać kuman —

Chór

To pańczer pewno jada,

Przes

Tuż tu spieszny pou okuman

Chór

I lud zbiera się gromada,

Marta

Przy szypkuj tai chleb i sol

Chór

Lud zbiera się

Zbiera się gromada

Witaj Panowie naszych pol / bis

S 3 Terzetto

Stefan - Zbigniew - Maciej

Stefan

Cichy domku

Maciej

Modrzejewy

Zbigniew

O to czoły cieniem drzew

Stefan

Tak cię uścic brat wymowy

Zbigniew

Bije serce płonie krew

Krzysztof

Cichy domku wiekiem zgięty

O to czoły w zryw płot

Witaj (skarbie wspomnień) święty

Strzecho starych cnot

Niechaj będzie pochwalony

Wielki wielkon Chrystus Pan

Co nas wiódł z odległej strony

Własność

W prapjcowskich progi scian
 W prapjcowskich progi scian

Stefan

Tu nam zabtyto zycia zaranie

Matka pacierza ucyta nas

Ibigniew
 Matka pacierza ucyta nas

Maciej

Matka pacierza ucyta was

Stefan

I tak ja, do Siebie zabratas Panie

Tako Anioła wolnego skaz,

Ibigniew

Stad pod cienistej lipy konary
 Podan cieparnych nas nowda lre
 bieglesmy sluchac o zicim tej
 Tam ucyt dristwa
 Tak rozpowiadat nasz ojciec stary

Czem skarbi otwartych dla siebie drzwi
O dawnych czasach, o stawie jej

17.

Maciej

Tu gdy panie biegli z komnaty
Gdzie słońce wabiła woi
Maciej ich uczył krzesac w palaty
Do karabeli zaprawiac stoi

Razem

Cichy domek wiekiem zgięty
O to czoły w żywy płot
Witaj skarbie wspomnień świeży
Strzecho starych ciot
Niechże będzie pochwalony
Wielki wielki Chrystus Pan
Co nas wiodł z odległej strony
W prajcowskich progi szań
W prajcowskich progi szań

Stefan

Cóż powiadasz panie bracie

Zbigniew

Dobre nam będzie w pracowni twojej

Uprawiać czarnej ziemi tan

Maciej

Uprawiać czarnej ziemi tan

Zbigniew

Wracamnie dzielić pracy trud

Maciej

Wracamnej pracy trud

Stefan

Miłowac nasz wiesniacy lud

Maciej

Miłowac swój wiesniacy lud

Stefan

O jego był serdecznie dbać

Maciej

O niego pilnie dbać

Razem

W radości troskach udział brać

I niezaprzeczalnie zachować stan

Zbigniew

Ba i czegoż nam tu brak

Nic nam tu nie pójdzie wstak

Maciej będzie gospodarz

Stefan

Maciej będzie gospodarz

Zbigniew

Maciej będzie powiernikiem

Maciej

Będzie csem mi rozparcie. —

Zbigniew

Maciej będzie i szafarzem

Stefan

Maciej będzie i szafarzem

Zbigniew

Maciej będzie i klucznikiem

Maciej

Będzie csem saniu zechcecie

Zbigniew

I piwniczym i podczaszym

Stefan

I podczaszym oj to - to

Razem

Wto mi graj wto tylnio graj

Stefan

Stowem w cichym dworoku naszym

Bez kapryśnych rządów zmian

Zbigniew

Stowem w cisłym dworcu naszym

Do kumenty będzie raj

Rareu

Wiwat nierolerny stan

Wiwat nierolerny stan

[13] Przewy boruie ni ty panie bracie

niech żyje nam niech żyje nam

nierolerny stan

Nie ma nie ma niewiast w naszej szkacie

ani jednej - ani pot /bis

Wiwat wolny stan

Maciej

Na gościnie kurbot pot

Stefan

Co ?

Maciej

Owówka w poręcz zwało chasa

Zbigniew

Któż to

Maciej

Taką pędzi tu kolasa: aj'!

Zbigniew

Owego też tak srodze zbladł

Maciej

Bo w kołacie białogłowa

Zbigniew

Białogłowa

Stefan pruwiński!

Otoż tobie

Prześ wpadał

Z paprycz paui cześnikowa

Stefan

Co? Strojienka

Zbigniew

Takbys zgadł

Maciej

Niema niewiast niema w naszej chacie

Stefan - Zbigniew

Tak Strojienka

Maciej

Bez dresz tad :

Rozem

Bez dresz tad :

SP4

Liz - Strojienka

Czesni kowa

Witam was - witam was.

Własność
Gminy m. Lwowa.

WŁASNOŚĆ
TEATRU MIEJSKIEGO
w LWOwie
ZWROT KASZCZKOWY

Kochane dzieciśka
 Wracacie więc - wracacie
 Do cichego siedliska
 Wracacie więc - wracacie
 Do cichego siedliska
 Toż są siedzi w każdej dobie
 Będą was my ^{dziś} ~~zawsze~~ sobie
 Będą radzi wam bez granic
 Bo gdzie brak chłopców
 A dziewcząt tak dość
 Taki jak kiedyś z was
 Porządany gość

Stefan

Niestety to się nie zda na nic

Zbigniew

Na nic stoję u was

na nie - na nie

Czesniakowa

Tak tak, to się nie zda na nie

To też co tchu przybyłam tu

Co tchu przybyłam tu

By zwierzyć wam by zwierzyć

Takie plany mam

Takie plany mam

Czesniakowa

Ma nie jeśli już ich dacie.
e i: ci

Stefan Długosz

Chcieć nas mieć

Ma nie na nie nasze dacie
etc

Czesniakowa

Tej strony Powiśla

Dziwota jest bez liku

W karda przemysła

o ładnym chłopcu tu

Łecz z tajnej przyczyny

O chłopców nie snadnie
 Ze ledwie jeaymy
 Na siedem przypadnie
 — Ład smuca się matki
 I łapemną nadzieję
 Ze ich lubie kwiatki
 Samotnie starzeją
 Ład gdy się tu zjawi
 Czy młody czy stary
 Są siostry i bracia
 O niego we swary
 Matulce - Cioteczki - Ojcowie - Stryjowie.
 Prowadzą ploteczki
 Aż mię trać się w głowie
 Nim pamiętu który
 Wyjawi zapady

Nim skonczy konkursy
 Rozewaz w kawady
 Ale o was prozina twoga
 Was omiunie kolej ta
 Bo stryjenska z Tasi Baga
 O Bratanow srecerke dba
 Bo stryjenska z Tasi Baga
 O Bratanow srecerke srecerke abo
 Was omiunie kolej ta
 Bo stryjenska z Tasi Baga
 O Bratanow o bratanow
 srecerke dba

Stepan - Iwigniew

Oj zle znamy - zle na Baga
 Idy omiunie kolej ta
 Pewnie stryjenska draga

Twardy orzech dla nas ma

Cześnikowa

Le Skier Skarbunkowa

Córeczki dwie chowa

I dla nich jedynie

Falarków dwie skrynie

Tam chata szlachecka

Dumaż nie drażni

Tam jestem od dziecka

W serdecznej przyjaźni

- Córka agatka

Potulna owieczka

Dwadzieścia dwa lata

Tak auiot dzieweczka

Ta twoją Stefanię

Pewno zostanie

Ta datam już słowo

Mieć ja bratankowa,

A druga Brygidka

Dwudziesty i czwarty

Tworzyanka niebrydka

No secret kadarty

W tej miłości zaprzewię

Dla ciebie zbigniwie

T jej datam słowo

Mieć ja bratankowa

Będiesz miał przesłuchaną, zowę,

Quioterka będziesz mieć

Datam słowo niewzruszone

Trudno wam inaczej chcieć

Datam słowo niewzruszone

Trudno wam i naczey trudno chciec
 Quiotezna będziesz mić
 Bedziesz miał prosić licząc znow
 Trudno wam i naczey
 Wam i naczey chcieć

Zbigniew

I synowski afektu stoję uko^{wała} pod^{draga}

Czesniakowa

Kochany zloty Zbigniu mój

Zbigniew

~~Wskazy~~ Wskazy za troskliwość

Norue dzięki naszej

Lecz!...

Czesniakowa

Co lecz?

Zbigniew

Zbigniew

Lecz się zaudało

Twa dobroć pospieszyła ~~tem rajmując~~

Zaudało pospieszyła ~~tem rajmując~~

My więc mamy postanowienie

Co szybciej Czesnikowa ~~tem rajmując~~

Stefan

Tak więc wcale

Czesnikowa

Ciekawam bardzo czy je pochwałe

Zbigniew

Uprawiać chcemy ryżny tan

Stefan

Uprawiać chcemy ryżny tan

Zbigniew

Wrazemnie dziełić pracy trud

Stefan

Miłowac nasz wieśniaczy lud

Zbigniew

O jego byt serdecznie dbac

Stefan

W radości troskach udział brać

Rarem

I nie zależny zachować stan

Czesnikowa

Co? co? nie zemić się

Stefan

Nie, nie, nie chcemy zon

Zbigniew

Nie chcemy zon

Czesnikowa

Szaleństwa iistny plon

Cześnikowa

To skalanych głów marzenie / e: t: c: /
 ma nic narre ~~zysze~~ / Zbigniewo / Zbign. chce naszenie /

~~Teraz~~ Najpierw się wiosną rajniemy skrzekie ^{chętnie}
~~z pomocą Boga zbieramy grusze~~
 By w tasce Bożej kwitła skrzekliwa
~~Woli pracować jest to rzecz piękna~~
 Potem się atugi zewsząd odbierze
~~wa siostrę która często tak bywa~~
 Gdzie ojciec złożył nieco grusze
 I niepotrzebna będzie palestra
~~watolicy są racie~~
 Boć tu dokota ucieszi ludzie
~~w zimowej grusze~~
 Potem zajedniem w mroźnej grudzie
 Do Kalinowa w sam dzień Sylwestra

Cześnikowa

Do Kalinowa? Co? do pana Mieruśka
 Sami?

Zbigniewo.

Moniecrui. tam największy drąg

Cześni'kowa

Ta nieporzwole

Stefan

Długożę zabrał wynika

Cześni'kowa

Tamtego dworu nieberpieczny progi

Stef: Zbign

Takto ?

Cześni'kowa

Słyszcie tego chłecie

a od złego Bóg uchroni

Zbigniew

Lech stryjeczko rozwar przecie

Rozwar tylko stryjeczko

Wszak ci Miecznik z Kalinowo

~~Z tych odwiedzin gdzieś rad~~
Przyjacielem ojca był

~~Wypadać nam wypada~~
Wier, posyłać nie wypada
Rodzić z nim jak z bratem ^{brat,} ryci
Stepan

Musim jechać

Orešnikowa

Wiada Boże mój Kochany
Taką ich ocalić radą,
A jeżeli sam pojedą,
Na nic na nic moje plany

Ibigniew

Stryjenczko w imię Boga
Co ma znaczyć twój twoga

Orešnikowa

Co ma znaczyć - Co ma znaczyć
Wiada!

Wschodzą wstawać /

Ps.

Cześnikowa

Mała

Prześ

Tuż zebrała się gromada

Cześnikowa

Aha - jeszcze sposób nam

pójście - pójście tu

Choć mi braknie tchu

W piersiach braknie tchu

Powiem co zagrza wam

Chór

{ Co zagrza nam /bis/

Cześnikowa

Wasi państwo którym

Tak wstasnym synom zycie

Skoro nadejdzie zimowa doba

Tak by dla uporu pojada,
Przepadną -

Chór

O wielki Boże - Tak to być może

Czesni kowa

Tak pojada, tak przepadną,
W strasnym Dworze

Chór

W strasnym dworze

Ref: Dbig

Strypensko ek dla Boga

Strypensko zlituj się

Chór

Zgina - zgina w strasnym Dworze

I chcą porzucić nas

Cześni Nowa

Tak chcą porzucić was
 18/ Wśród szumu lasów

Od wsi zdaleka

Idzie co noc jezery puszczy woi chor

Nędy skurczący

potok przecieka

Stoi na wzgórzu pomury dwor

Chor

Stoi na wzgórzu pomury dwor

Cześni Nowa

na jego państwa co był przed laty

Bóg rzucił z nieba przekleństwo swe

Chor

przekleństwo swe /bis/

Cześnikowa

Ty duch zamieszkał kounaty

Chor

Ty duch 1bis

Cześnikowa

I dotąd dwór ten starzym się zowie

Chor

I dotąd dwór ten starzym się zowie
Starzy dwór.

Cześnikowa

Co noc w nim.

Chor

Co noc w nim

Cześnikowa

Tębi dusz

Chor

Tębi dusz

Własność
Gminy m. Lwowa.

WŁASNOŚĆ
TEATRU MEISNER
w. L W O W I E
TYTUŁ ZASTRZEŻONY

Cześni kowa

Też ki dusz

Chor

Co noc sam

Cześni kowa

pokutnice

Chor

Też ki dusz

Cześni kowa

Tworzych sam

Chor

Tworzych sam

Cześni k:

przejmują strach

Chor

Naraż stuch

Cześni kowa

I to sam

Chor

I to sam

Czesnikowo

Tam jechać chcą wasi państwo
 Tam ich nieszczęścia wiedzie duch

Marta

Tam ich nieszczęścia wiedzie duch

Stefan

Ach to obawy ptasie są

Zbigniew

Ach to obawy ptasie i
 Ptachę tworzy tam (o t: c)

Chór

Tam ich nieszczęścia wiedzie duch
 W strasnym dworze zgina tam

Stefan

~~Wocham w troskliwosci przesadzonej
 stryjskiej, drogą strach darcemny bierze
 Czy tam jedzenie - by pokrzywdzić nogo~~

By wydrzeć co nam nieualery
 nie! nie! krył się serce w nas
 Tacy się tylko obawiać mogą,
 Których sumienie ostrzeżało od strach
 — ależ tutaj cicha obawa
 po ualeryj jednem dźwięku
 Gdzie jak nasza święta sprawa
 Tam jej los. tam jej los prowadzi sam

Chór

Może cicha obawa po ualeryj jęczy dźwięku

ct: c.

Art 2

Sp.

Kauama Tadwiga - Marta - Chor Dzworoż

Chor

Z pod igiełek kwiaty rosną

ct: c/

nim wiosna

Tadwiga

Wiesz co, wiesz co

Nim gości zwabi zurok

Wszak to wszak to

Dzis mamy nowy rok

Wtakiego wielkiego święta

Badając dzieworęta

Takiego paskudnego spęta

Serdeczna ich nie.

Tu coas.



WILANÓW
TEATR MIASTECZKO
WILANÓW
ZWIĘROT KASTRZYŃSKI

Chor

Z pad i gietek lawiaty nosna,
 Mnie za sciegien - scieg
 Łatuj - łatuj kora wiosna

Chorus et: et

Nim wiosna

Ej dość - ej dość
 Wstę gości zwabi zurok

Marta

Cierno wam przy igle /bis/
 Tę jeszcze kawał dnia
 Ale komu w głowie figle
 O robocie ani dba

Chor

Nim wiosenne przyjdą dary
 Muśtwo młodych par

et: et /

Matka

Ej dość - nim wrzysej pobierz, zastawie
 Zastawie stoły dla ojcowskich gości

Chwilkę poświęcamy jeszcze przed weselem
 Na jedną naszą najważniejszych ciót
 Uchylmy wróżbę, zastawę przyrządzi
 Najważniejszą naszą troskę

Chół

Uchylmy wróżbę petici

Zwawo - zwawo

Daj Sadwigiu nam tu work

N. 7.

Sadwiga

E. m. u. l.

Biegnie słuchać w lasy knię
 Dzwonek niby kwiat
 Z której strony wiatr powieje

Własność
 Gminy m. LWOWA.

Tej przy będzie swat
 Z której strony
 Drzew porony skłonią, listki swe
 Tej ze swatem narzeczoney
 W krótkce zjawi się
 Tej ze swatem wraz
 W krótkce zjawi się
 Narzeczoney narzeczoney wkrótce zjawi się
 W krótkce zjawi się.

|—| Stoi dziewczę nad strumieniem
 Wierzy w wróżby cud
 Drobna, nóżką z serca drzewiem
 Maci kryształ wód
 Kryją postać w mętniej fali
 Wierzy w chwilę tej
 Ten z pewnością w rok najdalej

Będzie mężem jej

Ten z pewnością wrok

Będzie mężem jej

Ten z pewnością wrok najdalej

Będzie mężem jej / biś

8 ^{Chcesz mnie takie dowody}
^{Przed wróżkami mieć}

Kama - Damary ^{Wiem że przyrzecie wrogów}
^{Gednak serce drży}

Kama Damary ^{Orzech}
^{Chyba że się może}

~~Idzie postawić to naczynie~~

Kama

^{To prawda że}
^{Chyba że z kart}
^{Łecz niewinny cicha}

~~Tubaj tubaj przy koninie~~ ^{Boż pros}
Wosk stopnicę spiesz pan spiesz

Damary

Chy i pani takie wróżby chcesz

Kama

Ta naj pierwsza

Damary

Ale naco trudzić rączki mójma, mójma,

Gdy bez wroźby prawda skłama

Le masz we mnie kawalera

Wszak w tym domu od pół roku

Wraczam płacząc noc i dzień

Od świtu aż do zmroku

Stonę wracam wciąż przy ławie

Scama

Jako cien

Damary

Na co wroźby - słowko jedno

A upadnę do twoich stóp

Przeknij słowko tylko jedno

Scama

Gdy bym chciała słowko jedno

A upadnę do twoich stóp

Lawier byłby u moich stóp

Pociesz duszę duszę biedną

A za tydzień będzie ślub

Anna

Lecz na próżno duszę biedną,
Stawia w szranki ciężkich prób

Damary

Ta tydzień będzie

Ach za tydzień będzie ślub

Anna

Nim uwierysz two naderżę
Niech pan pilnie opiem szuka

Jeśli z wosku się uleje

Panski frakiet i peruka

Wtedy miłość twą ocenię

Z ciężkim losu zgodzę się

Jeśli karę przemaczenie

Wermiesz posag mój i mnie

Z ciężkim losem zgodzę się

Damary

Taką wstydą - jaką by to było na

Flama

Werniesz posag mój i mnie

Damary

Spełnić to co pragnie ^{moje} serce

Aj peruko, aj! peruko

Pokaż że się w salaterce

Niechaj obraz mojej twarzy

Niech się cały zmieni w wosk

Niech się w tygłu raz usmarzy

Zapomnienie moich trosk

Flama

Tobie szczęście los nadarzy

Ta rozpoczne życie trosk.

Damary

Niechże się raz usmarzy } bis
Lakoniczenie moich trosk }

Ciż - Miecznik.

Miecznik

Sliznie jak widzę Dziewczęta moje
pominę że jutro jest nowy rok
Pragnę się wdrzeć w losów podwoje
przeklinając wróżbę, przyszłości znak
Lecz zwyciężaj karę o potwory

Tadwiga

Ciekawość wszystko uprzedzić chce

Miecznik

A pan Damary

Damary

Ta do pomocy

Miecznik

Nieś i ja także przypatrze się

Chór - DuetinoTad - Kanna

Tuż ogień płonie

Ku naszej stronie

Padają skry

Chór

Padają skry

Kanna - Tadwiga

W piersi koleją

Strachem nadciągają

Serduszko drży

Chór

Serduszko drży

1-1 W ty głu się pieci / kes /

June 2/4 1899 popołudniu
 Te: Batus
 J. Dzwiedawce
 H. Stefaniuk
 M. Jeronim
 Miecz: Symon
 Ciesi: Karpiow
 Kac: Kichur
 Dawny: Malon

June 5/4 1900 wieczorem
 Te: Batus
 J. Radkiewicz
 H. Myrny
 M. Jeronim
 Miecz: Symon
 Ciesi: Karpiow
 Kac: Malon
 Dawny: Kichur

Plan - Tad

Laciekowieni wstrzymują głos
 Dzieńce wnet tu zobaczył
 Zobaczy kapryśny los
1. 1. 1.

Tadwiga

Patrz! wszak to syrak
 Tu przybica, tylko pior nad nich brak

Samary

Tdaje mi się że to frak

Chór

To nie frak - to nie frak
 Pann się wy daje tak to nie frak

Tadwiga

Tutaj sarera, tu zbroica

Chór

Tutaj sarera - tu zbroica

Tadwiga

Tu popytem koni u derra

Chor

Tu popytem koni u derra

Koni przy dębie to wywarne

Koni przy dębie

Bo to dę b, a to kon

Tu popytem koni u derra

Pojdźcie panna za rycerza

Pojdźcie za pięknego

bis { Wnet swatowie już oblegą

{ Tak powojów kląb

Damary

W peruki ani wrzab

Chor

Subaj koni a tu dę b

Damary

O peruki ani wrzab

Chór

Tutaj koni a tu dąb

O peruki ani wrzab.

Miecznik

Słyszysz wórzby tej wy rany

Ta rycerka to mi się

Plac serdenko - plac Damary

{ Pójdzie z kwitkiem twoja chęć / bez /

Kamnia - Jadwiga

Tuż ogień płonie

Ku naszej stronie / jak wyżej /

Kamnia

I

^{Widzieć}
Patrzeć - patrzeć chatka

Tu stodoły i krowy paucarz taki sam

Chor

Pan cerz, pan cerz. taki sam

Kamra

Tu ^{bur wny} dwie nosy - tu dwa woty

Damary

Ory mnie crasem niema tam

Kamra

Karabela i pturica

Chor

Karabela i pturica

Kamra

Latwo wróżyć wysnuć stąd

Chor

Latwo wróżyć wysnuć stąd

Kamra

Tutaj chaspa - tu stodoły

Chor

Łatwo wysnuć stąd
 Że pojdzie panna za szlachcica
 Za gospodarnego.
 Wnet swatowi / e. i. e /

Miecznik.

Łecz jeżeli usnuł w głowie
 Że ma klaukę słowisz w sieć
 Powiem waci w proklam słowie
 Takich zięciów pragnę mieć

P10 - PolonerPolonerMiecznik

Kto z mych dzieciek serce który
 W cnych afektów wpląze nie
 By uwiecznić swe konkursy
 Musi dzielnym ciekawym być

Pię kną, duszę, i postawę
 Niechaj wszyscy dojrzą, w nim
 Smiate oko, serce prawe
 Musi - musi splatać w jeden rym
 Musi splatać w jeden rym
 Musi cnot posiadać wiele
 Kochać Boga kochać bratni lud
 Tę go kruszać w kara belę
 Grzmieć z gwintówki gadyb zmut
 Mieć w miłości kraj ojczysty
 Być odważnym gadyb lew
 Dla swej ziemi - dla swej ziemi maci ocrysty
 Na skiniemie ^{przełac} oddać krew
 Na skiniemie ^{przełac} ~~oddac~~ krew
 Niech mu będzie chęć niezmiana

Być oby kraj stary swój
 niech Kontusza ni szpana
 nie zamienia w obcy strój
 Kto nie przyjdzie sercem taki
 Kto za fraszek oddał pas
 W domu tym na koperczaki
 Nadaremnie traci drogę czas
 nadaremnie traci czas
 Kto zmych drzewek serce swojej
 W cnych afektów wpłynie nie
 musi dzielnym cztakiem być
 Mieć w miłości kraj ojczysty
 Być odważnym gdy by lew
 Dla swej ziemi macierzystej
 Na skinienie przelać krew
 musi kochać kraj ojczysty

Własność
 Gminy m. Lwowa.

Być odwarzym gdyby lew
 Dla swej ziemi macierzystej
 Na skinienie na skinienie ~~oddac~~ przez

Przechodzi Cześnikowa

Miecznik

To niespodzianka? paui Cześnikowa
 Choć raz do roku o rzyckliwych pauięta

Cześnikowa

Witaj ~~cz~~ Mieczniku

Tak się macie Dziewczęta

Damary

Wszystkich opatrność w dobrem zdrowiu
 chowa

Cześnikowa

Ka! paui Damary: Ale oni?

Gdzie oni? Czy przyjechali?

Czy obadwa już są?

Chciałam uprzedzić
 nie zabawałam koni
 Także się wam podobało.

Miecznik

Lecz kto?

Czesniłkowa

Nie wiecie kto? Błotnikowicz

Kamnia

Pan Stefan

Adwiga

Pan Zbigniew

Miecznik

Synowie przyjaciela

Także ich widzieć, jak uściskuje pragnę

Czesniłkowa

Przysiaj Mieczniku dołącz tego wesela

Miecznik

Drisiaj drisiaj czy słyszycie?

Dris' przy bę daż wiśnienicie

Smiał bym się gdy byś ryłskat dwóch rywali

Damary

Niech ich w drodze piorun spali

Czesni kowa

Nic z tego! Brataukowie mi li

Niechą poruac co Kochanie

Al do grobu trwać postanowili

W bezżennym stanie

Miecznik

W bezżennym stanie

Teanna

proszę miżenie

Damary

^{roztropne}
Bardzo rozsądne postanowienie
Cześnikowa

A potem, wiem ci ja Mieczniku
Czego serce twoje wymaga
W ciebie drzyma prym odwaga
Na towach lub też w boju szypku
A oni: ach choć moi krewni
Tacyś nie po męzku rzewni
Ani podobni do swego protoplasty
Lubo bonni tworziwi - i
Tstne dwie niewiasty

Miecznik

Co słyszę przez Boga
Cześnikowa

Na samą myśl że w Kalinowie

WŁASNOŚĆ
TEATRU MIEJSKIEGO
WE LWOWIE
ZWROT KASZKOWI

Dwór się straszny dworek zowie
 Smieszna obydwóch przejmowała twoga

Damary

Sliczni - sliczni mi rywale

Miecznik

Trudno wierzyć

Flama

Doskonale

Mam wyborny w głowie żart

Cześnikowa

Teraz łatwiej ich oddale

Miecznik

Takich zięciów nie chce wcale

Choć męczył ją diabeł wart

N 11 Finale

Liż - Chór - Skotuba

Chór

Traf srebrgólny - próżne gniewy - próżny kryk
 Traf srebrgólny któż dowiedzieć czyj to druk
 Wszakże były strzady dwa
 Bo wszakże były strzady dwa
 Ha ha ha, to próżny gniewi kryk
 ha, ha, ha, któż dowiedzieć czyj to druk

Skotuba

Ta za bitem - ja za bitem druka ja

Chór

próżny gniew

Skotuba

Z bryki palnąg jakiś smyk
 prawda ale druk
 moja kuleż we Ciebie ma

Chór

Próchny wrzyp

Miecznik

Panowie cicho cicho sta

Nic nie rozumie taki wrzyp

U waram poległ drak

Leż co znaczy sprzeczka ta

Chór

Wszak były strzady dwa

Miecznik

No i coż ?

Chór

Ktoż do wiedzie czyj to drak

Damary

To traf były strzady dwa

Chór

Wszak były strzady dwa

Skotuba

Psy ragrały druk po myka

Chor

Po nad drogą pędzi blisko

Skotuba

Wprost na moje stanowisko

A z z radości otwiera drzy

Wtem na drodze staje bryka

Chor

Tak na drodze staje bryka

Takaś niemażona nam

Skotuba

Druk sroga i dwa strzały

Dwa szturmaki wraz zagrzmiaty

Chor

I dwa szturmaki wraz zagrzmiaty

I ody niec i wsmiegu Sad
Skotuba

Psy do druka ja do druka
 Bom byt pewny mego strzatu

Chor

Swiadkiem mernajomas bryka
 To nie jego zwierze to
 Lecz pouciwar w onej bryce
 Tada, młodzi dwaj szlachcice
 Dojdziein prawdy - o k są
 Traf srezyolny / o k są

Skotuba

Tam jest pewien mego strzatu
 A paowie drwiaz, pouatu
 Tem spudlowat dowiesc chca, / bow

Chor

Tada, jada, tu i tam
 Dojdzieu prawdy teraz to
 Teraz dojdzieu prawdy
 otoż są

Wchodzi Stefan i Digniew

Miecznik

O Drodzy goście jak mi porządany
 Uścisk potem ków tego co u pochał
 Rozszerzcie się mojego domku ^{jak brata} ściąg
 A wy przyjmijcie chęć chata bogata
 Tu córki moje, tu dziewczyna ryczliwa
 Rozgoscicie się, Karoly wam tu będzie rad
 na widok wasz mnie się przybiera
 Ze wspomnieniem lepszych lat

Do Wasyli

W dziecińczych latach /e d. e/

Skotuba

Mam wasci mam

Gadajcie nam, który zwas jadac przez las

Chor

Klam wasze klam ty u

Gadaj nam który to zwas

1 c t: c'

Miecznik

Tej panowie dosyc klotui

I mysliwskich babamutui

Do weselnych was zapasow

przy wieckory prosze was

pierwszy toast w srebrnej chęci

wychyliny ku pamięci ich rodzica

I tych czasow które stodko wspomniadam

Chor

Które śladko wspomnieć nam

Miecznik

O był to dzielny rzech

Podobny lwiej naturze

Gdy było mu wsparcie

Wytawało kusił burze

Wśród boju rąk bat w puch

Nie lękał się choć czartów

Twierał że tak wychował synów dwóch

Ref: D.

Nasz rodzie był to rzech

1 c t: c /

Lamary

Wieg mam rywali dwóch

O by dwóch stał w burze

Maciej

W tym strasnym dworze rzech

Dziwaczny w swej naturze
 Ten myśliwy ruch
 podobny coś do czołga
 Tak stać - ach jak
 Pamićco wyrywać dwóch
 Tak stać - ach jak
 Pamićco wyrywać dwóch

Chor

Ich rodzic był to dziwny ruch
 podobny lwiej naturze

Step: Tury.

nasz rodzic był to ruch
 podobny lwiej naturze

C₁ L₂ C₃

Art 5.

Maciej - Skotuba

Maciej

Ożeniłmy nie wzięli swatek

Skotuba

Księżyc świeci państwo bracie
 Żwarij wasze tam w koniacie
 Jeden z młodych państwo stanie
 Teraz obejrz się za plecy

Maciej

Gdzie?

Skotuba

Tam gdzie drzewi tam w drugiej stronie

Maciej

Tam!

SkotubaFrau

Drugi sam ma swe postanie

Maciej

Więc nie razeu

Skotuba

Nie mospaue

Maciej

Mark ze sobie

Skotuba

Takoi stary miue straeu

Tui rubaszna

Maciej

Tak tu straszno

Tak tu straszno

Maciej

Malowidła gay by mory

Te makaty odrapaue

Skotuba

Malowidła

Te makaty

Maciej

Malowidła

te makaty

Skotuba

Maciej

Tu bę, dracor spaci
 Ten tu - ten tam
 a ty tu sam
 Straszno tu straszno

Nie nie nie nie
 To na to nie przystawo

Maciej

Razem muszę spaci panie
 I ja przy nich zostac chce

Skotuba

Au sposob.

Skotuba

Au sposob ja w tym wzgle nie
 Potmie to co Miecznik kaci

Maciej

a gdzie ja

Skotuba

Wasić spaci tu będris

Maciej

Tutaj - tutaj

Skotuba

Procy zegarze

Maciej

Ale tu tu zimno srodze

Tutaj wemnie wszystko spierke

Zresztą, na czem?

Skotuba

na podobie procy zegarze

Będris cieple

Skotuba

Minę, stracił
Tut rubaszka

Maciej

Tak tu straszno

Tak tu straszno

Tak tu straszno

Maciej

Tutaj we mnie wszystko inkręto

Skotuba

przy zegarze będzie cięto

Bo ten zegar...

Maciej

Co co ten zegar

Skotuba

I te sciany

Maciej

I te sciany

Skotuba

I te o bramy

Maciej

I te obramy

Skotuba

Aco mój drak, mój chorak ot mój

Maciej

Dwór ten znany z czego znany

Skotuba

Straszny dwór straszny

Maciej

Pozwól wasze spać z pańskie

I ja przy nich zostać kucyk

Dobrej nocy

Maciej

Nie nie ja nie puszczę waszesci

Skotuba

Dobrej nocy

Maciej

Co znaczą twoje słowa tajemnicze

Skotuba

Dobrej nocy

xx.
Maciej

Choć się nie lekam
Tędnak wiedzieć rzykę
Bardzo więc proszę
Niechaj wasć mnie oświeci

Skotuba

nie lekasz się?

Maciej

nie?

Skotuba

Widzę, z resztą jest nas dwóch.

Postuchaj więc gdyś taki ruch

H Ten zegar stary gdy by świat

Kuranty ciągnął jak z nut

Lepszy wskazać od stu lat

Nakreślać próżny trud

Lecz jeśli niespodzianie
 Ktoś obcy tutaj stanie
 Pan zegar gdy zapieje kur
 Dmie w rzed przędznych rur
 Dziel zbudzić cię konsekwentnie
 Boisz się?

Chaciej

Nie!

Skotuba

Nie — karyj tabaki —

H Te wielkie mało wiata dwa
 Na wzglę dzie waszeć mój
 Miecznika praprababka ta
 Ta praprababka tej
 Przy obcych w nocnej dobie
 Te praprababki obie

Wyłazę z ram - gdy pieje kur
 I miz w zacięty spór
 Nie jednym się już dały w znaki
 Strach waści

Maciej

Nie?

Skotuba

Nie - zaryj sabaki podchuta?

Maciej sam!

Poszedł zostawił mnie niech się piorun
 Zapewne ptamiat lichy go pal ^{brzaskie}

A gdy by trochę prawdy
 Ukrywały te hasnie
 For byśmy mieli dopiero bal
 Nie wiadac Powin

Tadwiga

Tuz waz

Flamnia

Juz idą,

Maciej

Ke? co? kto? Kto tu jest?

nie widzę nikogo, wyrarniem słyszał

Juz idą - juz idą - Zgadź że te słowa
pochodzić mogą,

Toc jeszcze nie piąt raz

Oczyby tak weseśnie zakrywał się spór

Tych pra-pra - aj! ja nie marzę
prawababki wyprozywiają swarze

Lgastemi oskryma przewracają obie

Katuj kto żywy

Wigniew

Macieju co sobie

Maciej

nic - nic - powiem w jednym słowie

Tak odejda, pachotnawie
 Koj! tu na stole postaw świecę
 - Te dwie, ot te dwie postacie
 W ten zegar a te sciany

Mefan

Co ty pleciesz?

Wigniew

Co się dzieje?

Maciej

niechno tylko kur zapieje
 panie, panie mój rochany

Wigniew

Tcoż gdy zapieje kur

Maciej

Ten zegar stary gdy by świat
 Lepoty od tysiąca lat

Muranty gra z przekleństwem
 Przebabska ta z pra - pra - pra - pra
 prowadzi spór

Wobec ci tak da się we znaki

Czy się nie boisz?

Laryj kabaki

Stefan

O szalateś bracie luby

Zbigniew

I każde te smalone duby

Maciej

Od Kluckmka od Skotuby

Zbigniew

On zartował wstydz się wstydz
 przelewateś w boju nrew

Taki żołnierz taki lew

Łkaż ci teraz chórkiem być

Maciej

W boju panie imia nasz

Idy skotuba poszedł przez
pra-pra-babek tych obracy

Wymówiły dwa wyrazy

Zbigniew

Takier

Maciej

Już - idą - już idą

I o czym wzięty w kleszcze

Patrocie przewracają jesskie

Oni nam tu głowy utną

Zbigniew

Stary z zabo bonu stynie

Słyszał dziwy o tym dworze

Dreszcz, trochę wypit może
Tak się wyipi strach o minie

Stefan

Idź zę za Zbigniewem spać

Ta tw przenoszę sam

Naprzeciwno w tej pomnacie

Dobrej nocy życzę wam

Zbigniew

Dobranoc bracie / odchodzi z kacerem

PS.

Stefan / sam

Cisza do kota - noc jasna

czyste niebo - księżyc płynie swobodnie

po przestrzeni bez chmur

Tajemnych uciek niepojęta wstawa

Odbiera sen - tej krotce naprowadza

— Sercu marzenie staje się potrzebą

Tak - tak - to straszny

Bardzo straszny dwór

Prawdę mówił Maciej stary

Są tu strachy są tu czary

Ten niepokój nieustanny

Mysł o wrogu pięknej Scanny

Mówią jasno w chwili tej

Że czarami, że czarami oszły jej

Tak - nierawodnie - bo wszedłszy pod ten dach

Tylko mi tych oczu strach

— Nie, nie myślimy o tem

Baczność Stefanie

Wszak się przyrzekło żyć

W bez zemnym świecie

3
I Coż to jest - maciej mówi

Ze od lat tysiąca
 Chyba dusza wracać co
 Z pora grobu dla pokuty
 Wprowadza w obrót zegar ten poputy
 przestał bić — a teraz gra

1-4 Boże mój, melodia ta
 Ach jakież chwile przypomnia
 Tak rozkłada w pierśi kreś
 Włój ojciec w kole rodzinnem naszym
 Mnie lub Zbigniewa - starszego syna
 uciąg drewnianym władać rabatem
 Tak często nucił ten sarmacki spiew
 Szybkę tę piosnkę
 Z dziecińczych wspomnień echem
 Tak płynie z pierśi ojca
 Do niebiańskich stref.

Widzę, jak matka

Z Anielskim swym uśmiechem
Stare synów, stare synów

Grających w ciemni drzew

— Matko moja miła

~~O Matko moja miła~~

Po twym skonię

W ojca łonie

Skonał ten serdeczny śpiew

Serdeczny śpiew.

— Słyszę, jak radzić

Tej pieśni swobodnie muci

~~Idę dla ojczyzny swojej~~

~~Spieszy oddać krew~~

Widzę, jak matka

Niepewna czy on wróci

Wzywa Boga - wzywa Boga
 By Tagodrit wojny gniew

— Matko moja miła
 Gdys nas osierociła
 Matko droga

nie ciś wroga

Stumit ten serdeczny spiew
 serdeczny spiew. —

— Zbigniew Wachowski

Morfusz do mnie wcale nie przyłata
 Lardoszczę Maciejowi co w obawie o brata
 poszedłszy na spoczynek z zabrawioną
 Lesna i chrapię aż się sryby trzęsą
 oho - sam jakas postać zwolna się posuwa
 Czy z tych którego pokutyjąca dusza
 odwiedza dawno opuszczonej świat

Sc 14 Duet

91

Stefan — Zbigniew

Zbigniew

Kto tu ?

Stefan

Kto ?

Zbigniew

Pau brat

Stefan

Pau brat.

Zbigniew

Szerególuś to spotkanie

Co robisz tu Stefanie

Stefan

Któż zgadnąć się spodziewa

Co wiadło tu Zbigniewa

Zbigniew

To po jednym porusasz stowie

WŁADYŚŁAW
TEATRU MIEJSKIEGO
W ŁÓDZIU
ZWROT ZASTĘPOM

Tak to po jednem pomysł stawa
 Oł wieczerka skum w ystwie
 A myśl moja, ciągle sciya

Stefan

Panna Panna

Zbigniew

Nie Tadwiza

Stefan

Wiedz wzajemnie co tu robie,
 Tak wiedz wzajemnie co tu robie,
 Pasmu wspomnień snuje sobie
 A myśl moja nieustannie

Zbigniew

przy Tadwidze

Stefan

Nie przy Pannie

Także cennie, to zarzeknie

Ten przychylny dla nas ~~frak~~ traf.

Mówię prościej do zaradosci

Laden z braci nie ma prawa

} bis

Zbigniew

Idym przy wieczerzy

Patrzył w jej oczy

plonęła żywym - rumieńcem róz

Drogi mego serca, oddechnęł mroczny

Tasnę nam przyszłość zwiastował już

Zwiastował już

Łuksty studzenia dotąd nieznane

Łukst sen ciarowny lek, pozostał zał

Stad

bis { Ukutem w pierśi mój jak błaga zmiłuję
Tak bym raz pierwotny sen zobaczył świat

Stefan

Tej ostrożnie pamięć bracie
 Bo zwyciężył dawny plan
 Niemasz niewiast w naszej chacie
 Wiwat semper wolny stan

Zbigniew

Tak tak wiwat wolny stan
 Dobrze - dobrze mówisz bracie
 Wiwat semper wolny stan

Stefan

2

W krajach studeń wdzickim bogate
 Idy mnie prowadzić tę skrośną ścieżkę
 Wspomniatemu sobie - tę rodzinę, chatę,
 Tak nam pamiętną, od dziecińczych lat
 Pamiętną nam
 Wspomniatemu jako w nasz wiek poranny

6

2

2

120

1

100

13 - 30

Przy matce ojciec nie znał co trzy
 I pomyślałem że obok Teanny
 Także uroczych ktoś doczeka dui
 I pomyślałem że i obok Teanny
 Ktoś tak uroczych doczeka dui
Zbigniew

Nie tak skoro panie bracie
 Bo zniweczył dawny plan
 Niemasz niewiast w naszej chacie
 Wiwat sempre wolny stan
Stefan

Tak - tak - prawda
 Wiwat wolny stan

P 15 Kwartet.

Stefan. Zbigniew. Teanna. Tadeusz
Zbigniew

a jednak

Tadwiga

A jednak

Stefan

A jednak

Scama

A jednak

Stefan

Ni boleści ni rozkoszy

Z skłiwą duszą nie podzielać

Nie mieć serca co ci płoszy

Chmurę z czoła z oka try

Nie mieć w schytku dui na nogę

Choć ciak bógostawienstwo przelac

Ach czyliż to się szczęściem zwie

Wzryscy

Czyliż to się szczęściem zwie

Stefan

ach! nie mieć w schyłku życia domu
 Choćby swe bogostawieństwo dać
 Testre to życia cel
 Czy to się szczęściem kwie żbici

Wzryscy

o nie - o nie

Teanna - Tadu.

Ni bolesci ni rozkoszy

{ Z tkliwą duszą nie podzielać

Ibigniew

{ Swej rozkoszy z tkliwą duszą nie podzielać

Teanna

Nie mieć w schyłku dni na nogo

Stefan

I bogostawieństwo przelać

Wzryscy

For szczęścia droga for życia cel

Oryz to się spręćciein zwie

Jadwiga - Scanno

Pan damary

Zbigniew

Co to zuchery

Stefan

Sta obroary

Maciej

Gwałtu gwałtu pieje nur

obraz

Stefan

To zapewne żart niewieści

Zbigniew

Pojdź zobaczyć co tam mieszci

W przedstwieciu dworski nur

Sta! ha! Maciej gdzie ty stwoży

Maciej

Tuż prababki wiodeg spór

99.

Zbigniew

Pilnuj nie puść stać nikogo / wyplwodzi z Kefonu

Maciej / sam

Straszny dwór - straszny dwór

Damary

3

Tak to Klamma, i Ladwiga

Tuż jej niema, i tu fugi

Wieg domysleć się ualery

Le są w baszrach lub na wierzy

Z tamtąd rejdą na korytarz

I już bratku ich nie schwytasz

Toż się zbicyły myśli nasze

Tch myśł jak raz z myśłg uwjg

One straszg i ja straszg

Lech się tchörze coś nie bojg

Maciej

Aj kto tu

Dawary

kto tu?

Maciej

Święci patroni to duch z rejaru

Dawary

puszczaj

Maciej

nie mogę

Dawary

Bo ten że strach zębami drwoni

Puszczaj bo pilno w szustrową drogę

Maciej

nie - nie - ja nie mogę

Dawary

Puszczaj ja jestem dusza z rejaru

Maciej

Aj co ja widzę - to on - tak - tak

To jest ta dusza co bez kontusza

Wzaycha przebrana wtem kusy frak

Nie nie wy puszczę

Bo bez zakazu

Nie wyjdiesz duszko aż jutro rano

Damary

Co do krocisz djabło ruszaj mi przez

Maciej

Duchom zamknijcie drzwi nie dopuszcza

Kto duch niech zmyka dursz od klucza

Damary

puszczaj bałwanis

Maciej

Darcina przez

Zbigniew

Co to za wraawa

Maciej

Niedy praw kark stuga pilny'e

Ani się rusza

Zbigniew

Co? Pan Damary

Maciej

nie to jest dusza co pokutuje
w starym zegarze —

N 16 Finale

Stefan

Pan? pan w zegarze

Zbigniew

Ka! to ciekawe

Stefan

Wiec się tu skryjesz by z nas zartować
By nas osmieszyć zdasz czego sprawę

Damary

Dowcipie ty mnie z biedy wy prowadz

nie, nie panowie

Zbigniew

A te kuranty a te obrazy

Damary

Me wiem skąd się to wzięło
nie smiałbym sięgać waszej urazy

Stefan

Panowie klamiesz, to twoje drństwo

Damary

Nie, na honor nie

Zbigniew

Nie po coż tam

Damary

Kawny bo nie już ich mam

Myślałem dawno że w tej sali strach spać

Czy prawda dziecię chwała

Lech sam nocować tu nie smiałem
 Aż gdy ja, wam dziś oddali
 Osmielony w mym zamiarze
 Wreszcie skryłem się w tym zegarze
 I dziś też w ogień włożę
 Tem słyszał prawdę o tym Strasznym
 Dworze

Stef: Dziś

Coż tedy?

Damy

Mówią, że ten ~~tu~~ gmach przed laty
 Powstał z chwałących usług kapłaty
 Że na nim przekleństwa i kły
 I stał gniew boski tu grzmie

Stefan

Z chwałących usług

Wzryscy

Mury te powstały
Z han'biącej zapłaty

Zbigniew ~~Zbigniew~~ ~~Maciej~~

I stał nad niemi boski
Stół nad niemi grzeiw

Wzryscy

Grzeiw boski straszniej grzeiw

"

Stefan

Oh jeśli na tym dworze

Gięzj przeklenstwo Boże

{ chmura co nad nim się czerni }
{ może ogarnąć i nas } *ci*

Zbigniew

W więc słowe swemu wierni

Rzucajmy rzucajmy te progi

Maciej

Pruszczajcie te progi.

Dr.

Art 4

Pr.

Miecznik. Stef. Zbigniew

Miecznik

nie zaprzeczaj serca ciem

W mojej chacie własnym strach

Tor bez niewiast słowu wierni

Chcecie wrócić pod wasz dach

Zbigniew

Tymy powód

Miecznik

Alex przecie gdy do jutro zostanecie

Stefan

Nie, nie

Zbigniew

WŁASNOŚĆ
TEATRU MIEJSKIEGO
WE LWOWIE
ZWROT ZASTRZEŻONY

O nie

Miecznik

Ten i ten a bladt Pauza

Maciej

Bryka zasza na podwórze

Miecznik

Węc jesteście chyba schórre

Maciej

Kto schórre - nwi paucze

Miecznik

Tak, tak, i ty, wiem o strachach
Wiem że stał smieszny was wypędra

Maciej

Chórze, chórze moi pańskie
mówią, że ten gnach przed laty

Stefan

Maciej miler

Maciej

powstał z chanbiących usty kapłaty

Ze tu przekleństwo i try

Żąd nad nim gniew boski grmi

A więc gdy na tym dworze

Cięży przekleństwo Boże

Chura co tu się werni

Widz ^{ogarnięcie} ~~dużę gnę~~ i nas

Maciej

Wszak kubek w kubek

Stowo po stowie

Dla czego dwór ten strasznym się zowie

Tak pan Damary stomasz nam

109

Mieszk

Co to ma znaczyć

Stef: Dwig

On nie wie sam

Maciej

Wszak kubek w kubek

Słowo po słowie

Dla czego twórcu strasznym się zowie

Tak pan Damary stomasz nam

Mieszk

Ach zgaduj - pan Damary

Co się w zarty wał niewieście

Wity zart gdy bez urazy

ale tak to diabła wart

Skotuba / wchodząc /

Tasme pauc

Micernik

Milex niemrawo

pau Damary proś mech zwawo
przyjdzie tu

Skotuba

Ten już dawno w mieście

Micernik

Co? wyjechał wyniosł się

Wryscy

Coż to?

6

Skotuba

Owoż Tasme pauc

Biegłem donieść ile tchu

Ta kuligiem liczne sauc

Po gościnicu pędzą tu

Miecznik

Narcie wyprząść - głupią baśnię
 Tak powróci pan Dawary
 Bardro łatwo wam wyjaśnię
 Przytem uszów natrę mi

Chor

Od terema - do terema
 Czy to śnieg czy lodu tom
 Do Miecznika rajdricwa
 Kulig kulig w jego dom
 Gdy do gardła mroź dosięga
 To tym je węgrynem płucz
 Lima bęga hej Mieczniku
 od piwoicy dawaj klucz
 Od terema / e t e s

/ Marur /

Własność
 Gminy m. Lwowa.

BIURO MIEJSKIEGO
 W LWOVIE
 ZWROT KASZKOWY

Chor

Los podarun coś zmych gości
 Coś nie wiadac dziś radości /bis/
 Czy zle wdomu /bis/

Miecznik

Nie najdrożsi wcale nie
 Tylko żal mi przyjaciela
 Co zabawy nie podziela
 Co dziś rano pokryjonne
 Z mojej chaty wyniosł się

Chor

Tej uspokój serce rzedne ~~te~~
 To on on zapewne
 To ablesin luby nasz

Miecznik

Pau Damary

Chór

Tak tak wie strong musical wócie

Wszyscy

Pau Damary

Chór

O to go mask

Wszyscy

Pau Damary

Chór

To on same ha, ha, ha, ha,

od terema / e : t : e /

Chór

Pau Damary

Damary

Tak - to ja

Miecznik

Wybornie w obec tych panów i pan

Cieniu trzymasz złe o ^{wyjaśniesz może} moim dworze

Cieniem kalumnię rzucił na

I każę preumpcja 161

Ze ten gmach na braterskich stawion

Chór

Trach

ach to dziwny jakiś żart

Kto śmiał wyrzec że ten gmach

Postawion na braterskich Trach

Miecznik

Czyż te baśnie sunt de fide

Dawany

Mea culpa mój Mieczniku

Przy wiczerory jak dla biedy

Ortek to astów pić bez liku
 A po winie wszak się zdarza
 Paląc koncept z kalendarza
 I własnemu kiedy w mózgu pali
 Tak oddalić dwóch rywali

Miecznik

Oni rywalami są?
 A któż wasci szepnął to
 Im się o tem ani sni

Damary

Trudno wierzyć - dowiedz mi
 Oddawna serce z głową na wyszczerze
 Błagać karać rojąc cudne sny
 O regie...

Lbigniew

Tylko nie panny Jadwigi

Lub owa uszy obętnę ci
Damary

Nie - nie - pragnę pragnę jak niebieskie
 rosy
 Błagać z pokorą w twoich stop
 o ręce,

Stefan

Tylko nie panny Skamny
 Lub karabela, popchnę cię w grób

Chor

Ory jej że walc pragniesz ręki

Damary

Byłem pewny co za męski
 Pragnę, błagać o miłość
 Lecz rywale bronisz

Stefan

117.
Tak o Dłoi Klamy błagam w prośbie
Panie racz synem nazwać mnie

Zbigniew

O drugą córkę w serca perworze
Na przyjaźni ojca zaplinau cię

Chor

Co za dziwne zdarzenie

to dziwne zdarzenie

Tak mi le dziwi nas

Ladziwia nas

Tak niepodziwne mi le dziwi nas

Miecznik

Tam to czytał z waszych lić

Lecz nie będzie z tego nic

Arz się karci jasno dowie

Zkąd i odkąd w Kalinowie

Dwór się strasznym dworem zwię
 Kej dziewczęta - ohoż one
 Tak biedacki zasmucone

Chor

Tak biedacki zasmucone

Miecrnik

Pójdzie do nas wesprzeć mnie

- Przed stoła lat mój racny diad
 Zbudować ten rozkazat dwór
 I dziewczę kwiat zaslubił rad
 a Bóg mi dał aż dziesięć cor

Chor

a Bóg mi dał aż dziesięć cor

~~najpierwsza~~

Miecrnik

najpierwsza z roż

Gdy wrócił już

Gdy powab głoszone jej

Pojawił się młodzieńca ten

I coż

Scena

I wnet po kochał się w niej

Chór

I wnet po kochał się w niej

Miećnik

Ta tańczą trzy - noże jak spory

Węc młodzieńcu wrac

Z są siedzących stożek

W konury gruni zajezdra i

Jadwiga

I ożenił się trzech

Chór

I ożenił się ich trzech

WŁASNOŚĆ
TEATRU MIEJSKIEGO
w ŁOWIE
ZWROT KASZCZKOWY

Miecznik

W taki to sład przez kilka lat
 Za życiem zjawiał się tu więc
 Aż racny diad wyprawił w świat

Kau - Tad

Naj młodszych dziewczątek pięć

Chór

Dziewczątek pięć list

Miecznik

Leż gdy tu liczne wesela grzmiaty
 Wokoło kaducznice panny starzaty
 Więc matki cienie w próżnym wtopocie
 W daremnej złości ciekawość gości
 Za granicą gdy je mi jały
 Dwór mego diadka straszny
 Straszny narwaty

Chór

121.

Dwór ten strasnym nazwały
Miecznik

Więc dla tego w Kalinowie
Karay z nich był niby chorzy
Sket. Ibig

Własność
Gminy m. Lwowa.

Lkąd się dwór ten strasnym zowie
Strojenscrko wieuny już
Miecznik

znderem.

I tak strasnym będzie wciąż
Boska wola nasza chce
Pator Todwisin to twój mąż
Kamio to mój drugi zięć
Kau - Tod

Takie będzie paucie bracie

Docum



WŁAŚNIC
TEATRU MIĘSKIPKO
W WENIE
ZAPROT ZASTRZEŻONY

Chit

Just low stratum mainly

Chit

High class type in Robinson's
Barry & Smith pit in by Robert

Chit

Just low stratum mainly

Thymus & many

Chit

Just stratum in by Smith

Barry & Smith

Barry & Smith

Barry & Smith

Barry - Smith

Barry & Smith

5.123-131 me rap's

18.	29	53
29	22.	19.
53	24.	22.
22.	13.	90
19.	53	24
24	90	13
90.	14	24

Marur 14/9 1891.

Dymirski Michai
 Chudkowsky Korge
 Gaurshi Flah
 Minkor Hopfen
 Ostrowsky Mink
 Jaroski Dzwirick

Dr. 26 List 1893r.

Stef. Mysong

2h. Kawalski / 1/2 raz /

Mim Gorch / 1/2 raz /

Dr. 26 Grudnia 1893r.

Mysong }
 Kawalski }
 Skalska }
 Radwan }
 Raspon }
 Gorch
 Legark
 Kierman

60

15

30

12

12-50

5

12-50

98

90

90

10

6

205

60
 90
 10
 100

S. II, 132. In tym s. 123-131 nie rapis.]

24.03.2005

